

Wyrobisz, Andrzej

„Torgivlja na Ukraïni. XIV - seredyna XVII stolittja. Volyn' i Naddniprjanscina”, red. V. M. Kravčenko, N. M. Jakovenko, Kyiv 1990 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/3, 324-326

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Paradoksalnie kraje, z których wyruszyli konkwistadorzy kolonizujący militarnie i gospodarczo odległe obszary, same stawały się szybko przedmiotem kolonializmu handlowego kupców genueńskich, czy niderlandzkich (por. „Europa Wschodnia i kraje iberyjskie. Podobieństwa i kontrasty”, s. 134-143). Należy przy tej okazji podkreślić, że włączenie do badań porównawczych perspektywy afrykańskiej, wymagało od M. Małowista rozległych studiów nad słabo wówczas znanymi dziejami tego kontynentu, co czyni go jednym z pionierów badań nad historią Czarnej Afryki.

Oryginalność warsztatu historycznego M. Małowista polegała na tym, że w swoich badaniach poruszał się on swobodnie w skali makrohistorycznej i makrogeograficznej. Stawiając szerokie problemy był jednak ostrożny w udzielaniu definitywnych i jednoznacznych odpowiedzi. Nie lekceważył w badaniach szczegółu. Z tym wiązała się jego niechęć do ujęć modelowych, jako w niedostatecznym stopniu uwzględniających dynamizm procesu dziejowego, czyniących go bardziej „statycznym”. Można tu przywołać rezerwę, z jaką przyjął słynny model gospodarki feudalnej W. Kuli⁴, a później syntezę I. Wallersteina⁵, opartą zresztą w istotnej mierze na wynikach badań M. Małowista. Nie mógł on zaakceptować uproszczonego — jego zdaniem — modelu funkcjonowania nowożytnej gospodarki światowej, a zwłaszcza zgodzić się na traktowanie folwarku pańszczyźnianego, jako kapitalistycznej formy produkcji.

Reasumując należy ocenić samą koncepcję omawianej tutaj edycji. Jej celem było m.in. udostępnienie polskiemu czytelnikowi opublikowanych w obcych językach artykułów Małowista, choć zdecydowano się wzbogacić wybór także trzema tekstami wcześniej wydanymi po polsku. Zrezygnowano także z utrzymania porządku chronologicznego poszczególnych publikacji. Obydwa zabiegi służyć miały ujęciu problemowemu — odtworzeniu linii badań i przemyśleń uczonego, które w latach siedemdziesiątych znalazły swą *summę* w publikacjach książkowych.

Jacek Adamczyk, Igor Kąkolewski, Krzysztof Kowalewski

Torgivlja na Ukraini. XIV — seredyna XVII stolittja. Volyn' i Naddniprojańščina, red. V. M. Kravčenko, N. M. Jakovenko, Akademia Nauk Ukrainśkoi RSR, Archeografična Komisija, Instytut Istorii, Centralnyj Deržavnyj Istoryčnyj Archiv URSS u m. Kyevi, Kanadskij Instytut Ukraïnskych Studij Albertskogo Universytetu, Centr Doslidžen' Istorii Ukraïny im. Petra Jacyka, Naukova Dumka, Kyiv 1990, s. 408.

Wydawnictwo „Handel na Ukrainie. XIV — połowa XVII wieku. Wołyń i Podnieprze” nie jest publikacją jednolitego zespołu źródłowego, lecz zawiera zbiór różnego rodzaju dokumentów (przywileje królewskie, kontakty handlowe), fragmentów akt sądowych, ksiąg celnych, inwentarzy dotyczących dziejów handlu. Wybrano je z 25 wydawnictw źródłowych oraz — co najcenniejsze — z archiwów Moskwy, Lwowa i Kijowa. Nie objęto kwerendą archiwów polskich. Obok materiałów od dawna dostępnych, znalazły się więc w wydawnictwie źródła dotychczas historykom nieznanne. Wśród tych ostatnich jest wiele dokumentów dotyczących spławu zboża i popiołu Bugiem i kontaktów handlowych Wołynia i Ukrainy z Gdańskiem (nr 61, 67, 69, 70, 83, 85, 86, 87, 90, 96, 99, 111, 115, 117, 118, 126, 129, 136, 140, 141, 144, 154, 156, 165, 169, 177, 178, 195, 201, 203, 204, 211, 212, 215, 219, 221, 222, 224, 234, 235, 236, 240, 244, 253). Wielokrotnie

⁴ W. K u l a, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1962.

⁵ I. W a l l e r s t e i n, *The Modern-World System* t. I-II, New York 1980.

wymieniany jest w nich Uściług jako port bużański, wzmiankowany jest tam spichlerz należący do Gabriela Prusinowskiego (nr 87), a także inny spichlerz w Skomorochach nad Bugiem (nr 224), pojawia się kilkakrotnie Kazimierz nad Wisłą (nry 159, 194, 235, 237, 243, 246), wyliczani są uczestnicy i przedsiębiorcy spławu. Źródła te znakomicie uzupełniają to, co o spławie bużańskim udało się znaleźć, gdy dziesięć lat temu przygotowywałem na ten temat artykuł¹, potwierdzając zresztą w pełni wysunięte wtedy przeze mnie, a wcześniej jeszcze przez Zenona G u l d o n a² hipotezy i sprostowania o niemalym znaczeniu związków gospodarczych Wołynia i Ukrainy z Gdańskiem w XVI i XVII w. Zgadza się z tym autor przedmowy do wydawnictwa, M.F. K o t - l a r, pisząc (s. 7), że Gdańsk był najważniejszym pośrednikiem między miastami ukraińskimi a Europą Zachodnią. Często pojawiają się wzmianki o jarmarkach lubelskich i kontaktach wołyńskich kupców z Lublinem (nry 5, 7, 43, 51, 66, 78, 82, 95, 103, 105, 110, 128, 145, 159, 182, 185, 188, 192, 193, 203, 204, 247). Jest też wiele nowych materiałów o handlu ukraińskimi wołami (nry 80, 88, 94, 168, 171, 216, 219, 227, 238, 239, 250, 251, 252, 254) nieznanych jeszcze Janowi B a s z a n o w s k i e m u³. Znalazło się też kilka taks wojewodzińskich dla województwa wołyńskiego (nr 183 z 1612 r., nr 196 z 1618 r., nr 200 z 1624 r.). Sporadycznie pojawiają się wiadomości o handlu Wołynia z Warszawą, Łowiczem, Poznaniem, Krakowem. Jest parę dokumentów dotyczących handlu z Kaffą na Krymie. Zaskakujący jest brak wzmianek o handlu z Moskwą — jeśli nie liczyć korespondencji dyplomatycznej Iwana III Srogiego z Kazimierzem Jagiellończykiem, tylko dwa dokumenty (nry 64 i 255) odnoszą się bezpośrednio do handlu z Moskwą.

Najstarszy z opublikowanych dokumentów pochodzi z 1320 r., a więc z czasów gdy ani Wołyn, ani żadne inne ziemie ruskie nie znajdowały się w granicach Królestwa Polskiego, natomiast kontakty handlowe między miastami polskimi a wołyńskimi już się rozwijały. Ostatni dokument, jaki umieszczono w wydawnictwie, sporządzono w 1647 r., a więc w przededniu powstania Chmielnickiego.

Zamieszczone w tomie teksty źródłowe są w języku staroukraińskim (większość), starobiałoruskim, starorosyjskim, polskim, łacińskim, poszczególne akty są po niemiecku i po włosku. Wszystkie źródła zredagowane w językach innych niż wschodniosłowiańskie zostały opublikowane w oryginalnym brzmieniu, ale z dołączonym tłumaczeniem na ukraiński. Wydawcy stosowali się do instrukcji wydawniczej dla dokumentów XVI-XVIII w. opracowanej przez archiwistów ukraińskich ze Lwowa i Kijowa (V. V. S t r a ś k o, U. J a. J e d l i n s k a) oraz instrukcji wydawania zabytków języka ukraińskiego z XIV-XVIII w. i zaleceń opracowanych dla wydania *Metryki Litewskiej*. W wypadku tekstów polskich posłużono się „Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku” (Warszawa 1953). Komentarze zredukowano do minimum. Dotkliwie daje się we znaki brak objaśnień osób i miejscowości (o tych ostatnich pewne informacje można znaleźć w indeksie nazw geograficznych). Korzystanie z wydawnictwa ułatwiają (poza wspomnianym już indeksem geograficznym) indeks rzeczowy, słownik archaizmów i terminów prawnych, słownik metrologiczno-numizmatyczny. Nie ma indeksu osobowego.

Ilustracje — niekonieczne w tego rodzaju wydawnictwie — zostały dobrane nie najlepiej, chociaż dołożono starań, by powiązać je z treścią publikowanych źródeł (reprodukcje rękopisów dokumentów, kartografia z epoki, widoki miast polskich, litewskich i rosyjskich, z którymi Wołyn i Ukraina utrzymywały kontakty handlowe). Nigdzie — poza rękopisami archiwalnymi — nie podano źródeł ilustracji. Ilustracja na s. 40 podpisana: „Turecki kupiec ze sługą. Grawiura z końca

¹ A. W y r o b i s z, *Spław na Bugu w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, KHKM t. XXXII, 1984, nr 4.

² Z. G u l d o n, *W kwestii udziału Ukrainy w handlu zbożowym z Gdańskiem w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Zapiski Historyczne” t. XXX, 1965, nr 5.

³ J. B a s z a n o w s k i, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII wieku. Handel wołami*, Gdańsk 1977.

XV w.” jest jakąś trawestacją miniatury z Kodeksu Behema, z całą pewnością jest więc późniejsza i w żaden sposób nie odnosi się do handlu prowadzonego na Wołyniu lub Ukrainie.

Jak się dowiadujemy z redaktorskiego wstępu, już w latach 1931-1934 planowano wydanie trzech tomów źródeł do historii handlu na Ukrainie i przygotowano do nich materiały. Do ich wydania wówczas nie doszło — możemy się tylko domyślać, jakie czynniki pozanaukowe o tym zadecydowały. Obecna publikacja, choć jest tylko wyborem źródeł do dziejów ukraińskiego handlu w XIV-XVII w., ma duże znaczenie naukowe i jest cenna dla historyków zajmujących się dawnym handlem na obszarach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich, udostępnia bowiem nieznane dotąd archiwalia i pozwala nie tylko uzupełnić bardzo mglisty — jak dotąd — obraz gospodarki ukraińskiej sprzed połowy XVII w., ale też skorygować wiele schematycznych na nią poglądów, m.in. błędne — jak się okazuje — przekonanie o słabym jej powiązaniu z ziemiami etnicznie polskimi i z wybrzeżem Bałtyku.

Andrzej Wyrobisz

Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540-1990), Kraków, 15-17 lutego 1991 r., red. ks. Ludwik Grzebiel SJ, ks. Stanisław Obirek SJ, Kraków 1993, s. 393.

Kwestie polityczne odsunięto tu programowo na bok, ale również w sprawach kultury jezuici byli ważni dla Polski od XVI do XX w. Układ książki wydaje się niezbyt trafny. Dlaczego teatr jezuicki rozrzucono po połowie książki? Na początku powinien być chyba referat Stanisława Litaka o zakonach męskich i Bolesława Kumora o *Relatio status*, następnie Ludwik Piechnik i inne prace o szkolnictwie, którego teatr był dopiero uzupełnieniem. Słuszne natomiast jest rozmieszczenie głosów w dyskusji Jana Okonia i na końcu referatu Janusza Tazbira o antyjezuitykach. Przejrzyjmy jednak dzieło w takiej kolejności, w jakiej zostało podane, czyli w porządku alfabetycznym autorów.

Jerzy Axer, „Polski teatr jezuicki jako teatr polityczny”. Tekst niewątpliwie interesujący, ale ta „polityczność” teatru jest trochę wyciągana „za włosy” (za sugestiami Jana Okonia). Oprócz tego autor nie orientuje się (s. 14), że bardzo podobna dwujęzyczność łaciny i języka narodowego istniała na Węgrzech (np. Mikołaj Zrinyi, 1616-1664, pisał aż w trzech językach: po łacinie, węgiersku i chorwacku). Miałbym wątpliwości, czy filolog-latynista byłby idealnym czytelnikiem sztuk jezuickich (s. 17), nie za bardzo zna on bowiem szesnasto- i siedemnastowieczne realia. Zabiegi edukacyjne jezuitów przedstawione na s. 20 i 25 (Poznań!) warto byłoby porównać z wychowaniem literacko-patriotyczno-moralnym akademickiego Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu w pierwszej połowie XVII w., przedstawionym w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 23 w spuściznie Samuela Kazimierza Kuszewicza (1607-1666)¹.

J. Okoń słusznie w swym głosie podnosi wagę neolatynistyki (s. 23). Na s. 25 stawia pytanie: „czy zarazem dla ogółu widzów (wybranych, co prawda, nawet ze społeczności szlacheckiej) łacina pełniła wówczas funkcję języka żywego, żywego na tyle, że aż narodowego?”.

Przebadawszy kilkanaście chyba tysięcy podpisów warstw wyższych Małopolski z XVI-XVIII w., mogę na to prowizorycznie odpowiedzieć. W podpisach szlachty obojga płci powiatu

¹ Syn jego Jan Kazimierz współpracował zresztą z Towarzystwem Jezusowym, PSB t. XVI, 1971, s. 309.